

Aleg. 67.

Sprawozdanie

Komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posłów Struszkiewicza i Langiego w sprawie podniesienia gospodarstwa nabiałowego.

Wysoki Sejmie!

Podniesienie przemysłu mleczarskiego w Galicyi jest sprawą ekonomiczną takiej wagi, że Komisya gosp. krajowego nie może ograniczyć się na samem poparciu myśli wnioskodawców, ale postanowiła podać wskazówki, które bliżej określają jej zapatrywanie na sprawę — a przeto mogą ułatwić Wydziałowi krajowemu wykonanie poleceń Wys. Sejmu.

Zbudowanie licznych kolei żelaznych zmieniło stanowczo stosunki handlowe całego świata i przyniosło niezaprzeczoną korzyść konsumentom. Tam jednak, gdzie producenci nie zdążyli zastósować się do nowych warunków, gdzie nie przygotowali wyrobów eksportowych, koleje dowożące mnóstwo obcych produktów przyniosły im dotkliwą szkodę. My niestety znajdujemy się w tej chwili między poszkodowanymi, bo nie mieliśmy dość przezorności lub siły, aby równocześnie z budową nowych dróg handlowych wprowadzać reformę w gospodarstwie wiejskiem. Jeżeli jednak musimy walczyć z napływem obcego zboża, to nie potrzebujemy się obawiać importu produktów zwierzęcych. Należy też usilnie dążyć do podniesienia chowu zwierząt domowych i z tego działu wytworzyć jak największy towar eksportowy. Każdy projekt, zmierzający do tego celu, powinien być przychylnie przyjęty przez Reprezentacyę kraju — a do takich zalicza właśnie Komisya gosp. krajowego wnioski o podniesienie przemysłu mlecznego. Myśl to nie nowa — i uznana już przez najrozumnijszych ziemian naszych, ale nie przejęła jeszcze ogółu rolników, a już wcale nie dotarła do chat wieśniaczych. Inne narody pojęły prędko potrzebę tej reformy, a mając więcej sił i energii, żywo przystąpiły do akcji i przeprowadziły ją z najlepszym skutkiem.

W Danii, Holandii, Szwajcaryi, Niemczech, a nawet w Węgrzech, t. j. wszędzie, gdzie rząd usilnie się stara o podniesienie dobrobytu mieszkańców, wprowadzono stósowne zmiany w przemyśle i rolnictwie równocześnie z rozwojem dróg handlowych. Tam też bez wahania powiększono ilość bydła rogatego i przygotowano wszystko do uzyskania największego zeń dochodu.

W pierwszym rządzie zajęto się produkcją nabiału, uznając słusznie, że ta gałąź daje większe i pewniejsze zyski, niż wychów wołów roboczych i produkcya mięsa. Zrozumiano tam od razu, że mleczarstwo ma wielkie znaczenie w gospodarstwie społecznem, bo produkta jego w wyżywieniu ludności nie mniejszą mają wartość od zboża i niczem zastąpić się nie dadzą;

pamiętano tam, że tylko mała część Europy eksportować może wyroby nabiałowe, podczas gdy cały świat ich potrzebuje; przekonano się wreszcie, że jedynie w tej gałęzi gospodarstwa wiejskiego nie trzeba obawiać się konkurencji, bo konsumpcja ciągle się wzmacnia i dotychczas, mimo wysilenia północnej Europy, nigdy zaspokojoną nie została.

Takim sposobem inni zabezpieczali swoje rolnictwo od upadku, który groził mu w skutkach zmiany stosunków handlowych i dowozu zamorskiego zboża.

Ażeby jednak tę pożądaną reformę na szeroki rozmiar wprowadzić, nie wystarczyły w tamtych krajach najlepsze chęci rolników, pomimo ich zamożności i wysokiego wykształcenia. Trzeba było bowiem roznieść naukę racjonalnego mleczarstwa po dworach i chatach; trzeba było wytworzyć zastęp pomocników i sług, obeznanych z techniką tego przemysłu; nareszcie trzeba było czynić kosztowne doświadczenia i próby, a owoce ich podawać do wiadomości powszechniej.

Otóż rządy wspomnianych krajów zrozumiały, że one tylko mogą temu zadaniu sprostać i ujawniły sprawę w silne a życzliwe ręce dobrze spełniły swój obowiązek. Przedewszystkiem ustanowiły rządowych instruktorów mleczarstwa, obowiązanych bezpłatnie udzielać rad i wskazówek zgłaszającym się doń rolnikom. Zakładały praktyczne szkoły mleczarstwa i stacje doświadczalne dla odbywania porównawczych prób z systemami i przyrządami, używanymi w gospodarstwach nabiałowych; wreszcie wspierały hojnie spółki i stowarzyszenia, zawiązywane w celu wspólnego produkowania i korzystniejszego spieniężania wyrobów nabiałowych. Nie dziw, że przy takiej działalności rządu mleczarstwo rozumnie i energicznie pchnięte na nowe tory, stanęło wkrótce na silnych podstawach i przynosi dzisiaj milionowe dochody. Tym sposobem mała Dania, sprzedająca dawniej za 3 miliony marek masła, wyseła go dzisiaj za 30 milionów marek w najdalsze części świata.

Kraj nasz ma wszystkie warunki, ażeby w handlu nabiałem wybitnie zajął stanowisko. Żadna prowincja Monarchii nie mogłaby w tej gałęzi mierzyć się z naszą; żadna też nie potrzebuje tak pilno wytworzenia nowego źródła dochodu. Towarzystwa rolnicze od lat kilkunastu słowem i czynem przygotowują kraj do zamierzonej reformy; że ich praca nie była daremną, świadczą najwyższe nagrody, które zdobywali gospodarze galicyjscy za produkta mleczne na wszystkich wystawach nabiałowych w Austrii. Ogół ziemian jednak, przygnębiony ciągłymi klęskami a zubożony nadmiernymi ciężarami, nie ma dość siły i energii, aby sam wprowadzić zdołał tak ważne zmiany w gospodarstwie wiejskiem. Przekonaliśmy się, że gdy idzie o akcję na szeroką skalę — o rozwój przemysłu, który ma przynieść kikanasście milionów rocznego dochodu, nie starczą już preleky na zgromadzeniach rolniczych ani usiłowania jednostek, lecz potrzeba koniecznie żywych wzorów i fachowej rady, a przeto czynnej pomocy państwa i troskliwej opieki kraju.

Rząd w własnym interesie powinien zainicyować sprawę i wprowadzić w ruch; utrzymanie go i rozwijanie będzie rzeczą zarządu kraju i interesowanych gospodarzy. Komisji gosp. kraj. znane są powody, które skłoniły rząd węgierski do gorącego zajęcia się mleczarstwem i sądzi, że te same powody skłonią Rząd austriacki do podnoszenia mleczarstwa galicyjskiego. Handel Austrii z dalekim Wschodem stanowi główną podporę jej finansów, a produkta nabiałowe zajmują w tym handlu poważne miejsce. Porty austriackie zwyciężką prowadzą walkę z portami niemieckimi w sprzedaży masła, ale w stosunku do ilości zdobytych już targów, za mało mają produktu. Dlatego też Tryest wyseła przeważnie masło i sery lombardzkie. Niepodobna więc przypuścić, aby Rząd austriacki nie pospieszył z czynną pomocą na wiadomość, że Galicja chce i może zasilić handel tryesteński produktem krajowym.

Komisja gospodarstwa krajowego stosując się do stanu finansów państwa radzi, ażeby Wydział krajowy ograniczył się na razie do najniezbędniejszych żądań. Zdaniem komisji, należałoby domagać się teraz, ażeby Rząd

a) ustanowił przynajmniej jednego inspektora (instruktora) mleczarstwa w Galicji;

b) założył jedną przynajmniej stację doświadczalną w połączeniu z wzorową mleczarnią przy szkole rolniczej w Dublinach;

c) dopomógł krajowi odpowiednią subwencją do założenia i utrzymywania praktycznej szkoły dla sług w gospodarstwach nabiałowych, oraz do zaprowadzenia specjalnych kursów mleczarstwa w niższych szkołach rolniczych.

Natomiast Wydział krajowy powinien użyć swego wpływu, ażeby nauczyciele wędrowni i prelegenci kółek rolniczych szerzyli między ludem naukę mleczarstwa i przedstawiali pożytek stowarzyszeń nabiałowych.

Popierając tym sposobem rozwój produkcji, powinien równocześnie Wydział krajowy obmyśleć sposoby zorganizowania spółki handlowej, na razie przynajmniej w Krakowie i Lwowie, gdzie zgromadzanoby ze wszystkich okolic produkta nabiałowe do eksportu przeznaczone, sortowano je umiejętnie i sprzedawano po najwyższych cenach. Komisya gosp. kraj. uznaje potrzebę założenia takich instytucji handlowych w jak najkrótszym czasie, bo chociaż obecnie Galicya tylko za 2 miliony zł. rocznie wyseła masła i sera za granicę — jednak liczni producenci, rozstrzeleni po całym kraju, zbyt niskie osiągają ceny od przekupniów, którzy nietylko dowolnie oceniają produkt ale fałszują go bezkarnie i psują reputacye naszych wyrobów na targach zagranicznych. Wytworzenie rozumnej konkurencji tym spekulantom, zorganizowanie jednej przynajmniej, centralnej spółki handlowej w kraju, byłoby w obecnej chwili wielce pożądanem, a dla rozwoju przemysłu mlecznego niezbędnem.

Pamiętać należy, że ułatwienie odbytu i podwyższenie ceny towaru — jest najdzielniejszym środkiem ulepszenia i pomnożenia produkcji. Gdyby w tej sprawie potrzeba było pewnego zasiłku pieniężnego ze strony reprezentacji kraju — uchwalenie takowego przyniosłoby rzetelny pożytek.

Przy tej sposobności komisya gosp. kraj. wyraża zdanie, że spółka handlowa powinna przedewszystkiem otoczyć opieką tych producentów, którzy nie mogą sami trafić do targów europejskich i dlatego pragnie, ażeby taka spółka pozostawała pod bezpośrednią kontrolą Towarzystw rolniczych.

Komisya gosp. kraj. nie wątpi, że przy pomocy obu Towarzystw rolniczych będzie mógł Wydział krajowy przygotować na przyszłoroczną sesję sejmową stanowcze wnioski w sprawie podniesienia produkcji i uregulowania handlu nabiałowego w Galicyi.

W tej myśli Komisya gospodarstwa krajowego przedstawia Wysokiej Izbie do przyjęcia następujące wnioski:

I.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby w porozumieniu z obu Towarzystwami rolniczemi przedłożył na następnej sesji sejmowej wnioski, dotyczące popierania rozwoju przemysłu mlecznego i zorganizowania handlu produktami nabiałowemi.

II.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby wyjednał u Wysokiego Rządu pomoc dla gospodarstwa nabiałowego w Galicyi.

Lwów dnia 1. października 1888.

Przewodniczący:

Wodzicki w. r.

Sprawozdawca

Tadeusz Langie w. r.

1871

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...